**Chcesz pomóc Ukrainie, zachowaj spokój i tankuj, gdy masz potrzebę, a nie na zapas!**

Zapasy ropy i paliw wystarczą na zaspokojenie krajowego zapotrzebowania do 98 dni. Dostawy ropy do Polski cały czas trwają rurociągiem „Przyjaźń”, a tankowcami nieprzerwanie płynie surowiec oraz gotowe paliwa.

POPiHN odnotowała rekordowe obroty stacji paliw w Polsce po rosyjskim ataku na Ukrainę. 24 lutego sprzedaż detaliczna paliw na stacjach była od 200 do 400% wyższa niż średnia   
z wcześniejszego tygodnia. 25 lutego wzrosty sprzedaży sięgały 300%. Aby usprawnić pracę   
i umożliwić tankowanie, jak największej liczbie kierowców, niektóre stacje paliw wprowadziły ograniczenie w ilości sprzedawanego paliwa. Wprowadzono również działania zaradcze, mające zapobiegać spekulacjom cenowym.

Sytuacja ogólnopolska się uspokaja, ale dezinformacja przepełnia media społecznościowe.   
W dalszym ciągu obserwujemy wzmożony popyt na paliwa, co stwarza dodatkowe wyzwania logistyczne. Koncerny od początku monitorują sytuację, a także codziennie podejmują stosowane działania w celu zaopatrzenia stacji. Na terminalach paliwowych jest pełne zaopatrzenie i ruch cystern odbywa się płynnie.

Paliwa na stacjach są na bieżąco uzupełniane, również w weekend zintensyfikowano dostawy. W najbliższych dniach sytuacja na stacjach powinna się unormować.

Nie ma żadnych przesłanek do radykalnego wzrostu cen. Notowania cen ropy,   
po chwilowych wzrostach powyżej 100$ za baryłkę, idą w dół. Większość stacji paliw zachowała się odpowiedzialnie, a skandaliczne przypadki zarabiania na panice zostały ograniczone.

Dostawy są zwiększane, by pokryć wzrost popytu. Koncerny weryfikują wszystkie sygnały dotyczące manipulacji cenami i bezwzględnie je zwalczają. W związku z tym zostało złożone m.in. odpowiednie doniesienie do ABW. Ponadto, Szef UOKiK zlecił natychmiastowe kontrole stacji, które wykorzystują sytuację niepewności związaną z wojną na Ukrainie   
do absurdalnego podnoszenia cen paliw.

Monitorujemy media społecznościowe, gdzie nadal rozpowszechniane są nieprawdziwe informacje o masowym braku zaopatrzenia czy dostępności surowców i paliw. Podkreślamy, że są to działania dezinformacyjne, które mają na celu wywołanie niekontrolowanej paniki wśród społeczeństwa. Sytuacja na stacjach paliw jest pod kontrolą.

Jeszcze raz apelujemy- nie ma powodów, aby kupować paliwa na zapas. Zachowujmy się odpowiedzialnie. Weryfikujmy źródła informacji.

Zachowajmy spokój!